

Przemoc domowa – identyfikacja zjawiska. Przegląd piśmiennictwa

Domestic violence - identification of the phenomenon. Literature review

Anna Wójcicka, Aldona Stodulska-Blaszke

Katedra i Klinika Psychiatrii Uniwersytetu Medycznego w Lublinie

Streszczenie

Przemoc wobec członków rodziny jest zjawiskiem nader powszechnym, istnieje właściwie od zawsze i we wszystkich społeczeństwach. Od dawna też zachowania agresywne były karalne i podlegały jurysdykcji sądów. Oficjalne raporty, dane sondażowe i badania kliniczne przedstawiają wysokie stopy powszechności dla każdej formy krzywdzenia członków rodziny. Przemoc dotyka w większości kobiety i ma miejsce wszystkich warstwach społecznych, a zakorzenione w społeczeństwie postrzeganie roli kobiety prowadzi do trywializacji przemocy domowej. Szacunki dotyczące częstości występowania przemocy są różne i można tłumaczyć to na różne sposoby. Niedoszacowanie rozmiarów przemocy w rodzinie można tłumaczyć między innymi tym, iż ofiary przemocy pragną chronić integralności rodziny lub żywią przekonanie, że jest to sprawa rodziny, a wszelkie nieporozumienia powinny zostać rozwiązane wewnątrz rodziny. Często, akceptacja społeczna przemocy w rodzinie jako zjawiska naturalnego, wzmacnia lęk przed ujawnieniem faktów. Uzyskane wyniki zależą także od wielu innych czynników m.in. od zastosowanej metodologii badań, przyjętej definicji przemocy, czy źródła informacji. Rezultaty badań zależą także od przyjętej koncepcji przemocy, zastosowanych narzędzi pomiaru oraz metodologii badań.

Summary

Violence against family members is a very common phenomenon, it has been always present virtually and in all societies. For long too aggressive behaviors have been punishable and subject to the courts jurisdiction. Official reports, survey data and clinical studies show high rates of prevalence for each form of abuse of family members. Domestic violence affects mostly women and takes place in all social classes, and the role of women rooted in the community perception leads to a trivialisation of domestic violence. Estimates of the prevalence of violence are different and can be explained in different ways. Underestimation of the extent of domestic violence can be explained inter alia by the fact that victims of violence want to protect the integrity of the family or are convinced that this is a family matter, and that any disagreements should be resolved within the family. Often, social acceptance of domestic violence as a natural phenomenon reinforces the fear of disclosure of the facts. The results obtained are also dependent on many factors including the applied research methodology, the definition of violence, the sources of information. Research results also depend on the approach taken to domestic violence, applied the tools of measurement and research methodology.

Słowa kluczowe: przemoc domowa

Keywords: domestic violence

Stosowanie przemocy wobec członków rodziny ciągle jest zjawiskiem nader powszechnym, istniejącym właściwie od zawsze i we wszystkich społeczeństwach. Z problem tym spotykamy się również w przekazach historycznych, już Seneka w *De clementia* XXV opisał różne formy przemocy: „Cóż to za zgroza - dobry bogowie!- zabijać, katować, rozkoszować się brzękiem łańcuchów, a gdzie tylko się obrócisz, przelewać krew, samym spojrzeniem siać postrach i do ucieczki zmuszać! Tylko pomiędzy ludźmi dzika furia nie oszczędza nawet krewnych, ale swoich i obcych stawia na równi.” [1]. Od dawna też zachowania agresywne były karalne i podlegały jurysdykcji

sądów. W 1871 roku sędzia Charl Pelham, w wydanym orzeczeniu napisał „... przywilej który był od dawna bić ją kijem, ciągnąć za włosy, dusić, pluć jej w twarz, powalić i kopać ją na podłodze, znieważać, jest obecnie zabroniony przez prawo” [2]. Ze względu na uwarunkowania kulturowe, w tym patriarchalny system wychowania nie wspominało wówczas o przemocy mającej miejsce w niejednym domu. Zagadnienie ochrony kobiet podejmowane było także w 1921 roku przez Ligę Narodów w Międzynarodowej Konwencji o Zwalczaniu Handlu Kobietami i Dziećmi, jednak wówczas zajmowano się zagadnieniem przemocy głównie w kontekście eliminowania niewolnictwa [3]. Do-

piero w latach siedemdziesiątych dwudziestego wieku, dzięki ruchom feministycznym i organizacjom kobiecym nastąpiło przełamanie bariery milczenia, jaka dotychczas otaczała problematykę przemocy domowej. W 1979r. ONZ ustanowiła Konwencję w sprawie likwidacji wszelkich form dyskryminacji kobiet [4]. Działania na rzecz ochrony praw kobiet i dzieci zwróciły uwagę na problem przemocy w rodzinie i uświadomiły społeczeństwu jak ważny jest to problem i jakie szkody społeczne powoduje. Zalicza się do nich zarówno negatywne skutki bezpośrednie, takie jak zagrożenie życia, zdrowia osób pozostających w takich związkach, jak i szkody w rodzinie i stosunkach interpersonalnych. Często jednak zapomina się o skutkach ekonomicznych związanych z leczeniem zarówno ofiar jak i sprawców przemocy. Niestety, jak dotąd, w Polsce nie ma zbyt wielu ośrodków, gdzie stale prowadzi się programy edukacyjno-korekcyjne dla sprawców przemocy. Niewiele też ośrodków prowadzi terapię umożliwiającą radzenie sobie ze złością. Być może wynika to z faktu, iż społeczeństwo nadal nie zdaje sobie sprawy z rozmiarów przemocy domowej, jej skutków i w związku z tym jest przeciwne wydawaniu pieniędzy publicznych na „pomoc” sprawcy przemocy lub ma ciągle błędne przekonania, że wyrok skazujący sądu powstrzyma sprawcę przed dalszym stosowaniem przemocy. Postawa taka zapewne jest efektem tego, iż większość społeczeństwa nie zdaje sobie sprawy z tego, że sprawca przemocy pozostawiony sam sobie, nie potrafi zmienić swoich zachowań. Bez odpowiedniej terapii nadal będzie stosował przemoc zarówno wobec aktualnego partnera jak i kolejnych.

W ciągu ostatnich 20 lat opublikowano wiele prac badawczych świadczących o tym, że przemoc w związkach ma miejsce w każdym społeczeństwie, dotyka ona wiele osób i stanowi poważny problem zarówno dla osób będących ofiarami przemocy, służby zdrowia, wymiaru sprawiedliwości oraz różnych służb społecznych. Oficjalne raporty, dane sondażowe i badania kliniczne przedstawiają wysokie stopy powszechności dla każdej formy krzywdzenia członków rodziny. Przemoc między osobami dorosłymi pozostającymi w intymnym związku dotyka corocznie jedną na dziesięć kobiet w Wielkiej Brytanii [5]. Dominy i Radford [6] donoszą, iż jedna na trzy kobiety w pewnym momencie życia staje się ofiarą przemocy domowej. W Stanach Zjednoczonych w jednej na pięć par doszło do przynajmniej jednego epizodu przemocy w związku [7]. Na podstawie badań opartych na dokumentacji oddziałów ratunkowych szacuje się, że występowanie

aktów przemocy domowej wśród kobiet w ciągu całego ich życia wynosi od 33% do 54% [8]. Badania przeprowadzone wśród pacjentek poradni podstawowej opieki lekarskiej wykazało, że 51% zgłaszających się tam kobiet doznało w przeciągu swojego życia przemocy ze strony partnera [9]. Jeszcze inne dane z literatury wskazują, że w ciągu swojego dorosłego życia co trzecia lub co druga kobieta doświadcza przemocy ze strony intymnego partnera [10,11,12]. Opublikowane w 1980r. badania ujawniły, że 28% reprezentatywnej próby dorosłych doświadczyło w swoim aktualnym związku przynajmniej raz aktu przemocy ze strony partnera, 49% osób pozostających w związku, w którym dochodziło do przemocy, potwierdziło stosowanie przemocy fizycznej przez oboje partnerów, 27% opisywało przypadki przemocy stosowanej przez mężczyzn, a 24% przypadki przemocy stosowanej przez kobiety [13]. Nieco wyższe wyniki w przeprowadzonych badaniach sondażowych na reprezentatywnej grupie 4700 studentów college'u uzyskali White i Koss [14]. Badacze ci [14] stwierdzili, że 37% mężczyzn i 39% kobiet przyznało się do aktów agresji fizycznej wobec partnera na randce u ubiegłym roku. Analizując dane statystyczne trzeba pamiętać o ciągle funkcjonującym stereotypie silnego mężczyzny, w związku z tym bici mężczyźni, jeśli nie doznali poważnych obrażeń, rzadziej poszukują pomocy ze strony służb społecznych lub policji [15]. Kobiety częściej niż mężczyźni uciekają się do przemocy, dopiero w odpowiedzi na przemoc partnera [16]. Pierwsze badania populacji, dotyczące przemocy wobec kobiet przeprowadzono w Kanadzie w 1993r. W Stanach Zjednoczonych podobne badania prowadzono w latach 1995-1996, w Finlandii i Szwajcarii w 1997 roku. Z danych WHO wynika, iż od 10% do 50% (w zależności od kraju i rodzaju przeprowadzonych badań) kobiet doświadczyło w swoim życiu przemocy fizycznej ze strony małżonka lub partnera. Z raportu tego wynika także, że do 10% chłopców i do 20% dziewczynek doświadczyło przemocy seksualnej [17]. Niezależny ekspert przy Sekretarzu Generalnym ONZ w „Światowym raporcie na temat przemocy wobec dzieci” donosi, że od 7% do 36% kobiet i od 3% do 29% mężczyzn padło ofiarą przestępstwa seksualnego w dzieciństwie. Natomiast od 133 milionów do 275 milionów dzieci rocznie jest świadkami przemocy domowej [18]. Radhika Coomaraswamy – Specjalny Sprawozdawca Narodów Zjednoczonych d.s. Przemocy wobec Kobiet- zgodnie z rezolucją Komisji Praw Człowieka nr 2001/49 przedłożyła raport „Integracja Praw Człowieka

Kobiet i Perspektywa Płci: Kulturowe Praktyki Stosowane w Rodzinie, Stanowiące Przemoc wobec Kobiet”, w którym to dokumencie szeroko omawia sytuację kobiet w Polsce. Raport ten, opierając się na doniesieniach organizacji pozarządowych informuje, że przemoc wobec kobiet w Polsce jest szeroko rozpowszechniona.

Przemoc dotyka kobiety w każdym wieku i występuje we wszystkich warstwach społecznych, a zakorzenione w społeczeństwie postrzeganie roli kobiety prowadzi do trywializacji przemocy domowej [19]. W Polsce takie sondaże również zostały przeprowadzone przez Centrum Badania Opinii Społecznych między innymi w latach 2002, 2003 i 2005 i 2007. Wyniki wskazują, że w 2005 roku niemal co siódma kobieta została uderzona przez swojego męża lub partnera w czasie kłótni [20]. Badania przeprowadzone w Polsce w 2007 roku wykazały, że co piąty Polak (20%) doświadczył jednej formy przemocy, co dziewiąty (11%) dwóch różnych form, natomiast czterech na stu ankietowanych (4%) było ofiarami trzech jej form, a co setny był narażony na wszystkie cztery rodzaje przemocy [21].

Według danych policyjnego systemu statystyki przestępczości „Temida” w roku 2009 z art. 207 § 1 KK wszczęto 33083 postępowań, z czego stwierdzono 20341 przypadków znęcania się, zaś 123 postępowania warunkowo umorzono. Artykuł 207 KK posiada ponadto dwa typy kwalifikowane: „§ 2. Jeżeli czyn określony w § 1 połączony jest ze stosowaniem szczególnego okrucieństwa, sprawca podlega karze pozbawienia wolności od roku do 10 lat.

§ 3. Jeżeli następstwem czynu określonego w § 1 lub 2 jest targnięcie się pokrzywdzonego na własne życie, sprawca podlega karze pozbawienia wolności od 2 lat do 12 lat.”

Z tych też kwalifikacji prawnych w 2009r. wszczęto postępowanie w 184 przypadkach, z czego stwierdzono 164 przypadki, a 146 zakończyło się skierowaniem z aktem oskarżenia [22]. Z danych opublikowanych przez Ministerstwa Sprawiedliwości [23] w 2009r liczba kobiet pokrzywdzonych w wyniku przemocy domowej wynosiła 12597 (art. 207 § 1 KK), 24 (art. 207 § 2) i aż 48 (art. 207 § 3). W pierwszym półroczu 2010r. liczby te przedstawiają się następująco art. 207 § 1. - 6377 art. 207 § 2. – 21, art. 207 § 3. - 24.

Tak duże rozbieżności między danymi z systemu statystyki przestępczości a badaniami nad rozpowszechnieniem w populacji można tłumaczyć, tym iż na gruncie kryminologii przemoc to „rzeczywiste użycie siły fizycznej wobec człowieka lub groźba jej użycia, jeśli zamiar sprawcy

obejmuje spowodowanie szkód fizycznych w postaci śmierci lub uszkodzenia ciała, bez względu na to, czy działanie sprawcy stanowiło cel sam w sobie, czy też miało charakter instrumentalny” [24]. Patrząc na analizy rozpowszechnienia przemocy oparte na oficjalnych statystykach policji, wymiaru sprawiedliwości i służb społecznych trzeba pamiętać, że obarczone są one błędem niedoszacowania, albowiem nieznaną liczbą przypadków przemocy nie jest zgłaszana przez ofiary lub istniejące dowody mogą nie być wystarczające aby sprawcy przedstawić zarzuty.

Szacunki dotyczące częstości występowania przemocy są różne i można je tłumaczyć na różne sposoby. Niedoszacowanie rozmiarów przemocy w rodzinie można tłumaczyć między innymi tym, iż ofiary przemocy pragną chronić integralności rodziny lub żywią przekonanie, że jest to sprawa rodziny, a wszelkie nieporozumienia powinny zostać rozwiązane wewnątrz niej aby ocalić obraz swojej rodziny jako normalnej. Mogło się też zdarzyć, że osoby które mówiły o przemocy, spotkały się z niedowierzaniem, lekceważeniem problemu lub litością. Poza tym często, akceptacja społeczna przemocy w rodzinie jako zjawiska naturalnego wzmacnia lęk przed odejściem lub ujawnieniem faktów. Mogą być też przekonane o konieczności poszanowania prywatności rodziny. Same ofiary przemocy mogą nie być również wolne od głęboko zakorzenionych mitów i stereotypów dotyczących rodziny oraz społecznie akceptowanych zachowań kobiet i mężczyzn. Kobiety np. często ulegają powszechnie obowiązującemu mitowi na temat roli ojca w wychowaniu dzieci i "godzą" się na przemoc, aby utrzymać pełną rodzinę i nie pozbawiać dziecka ojca. Ponadto kobiety często nie zdają sobie sprawy z tego, że przemoc jest przestępstwem, lub też nie chcą zawiadamiać organów ścigania, ponieważ sądzą, że same sobie poradzą i „rozwiążą” jakiś problem”. Dodatkowy problem stwarza opisany przez Walker [25] cykl przemocy – zwłaszcza faza miodowego miesiąca – ponieważ kobiety liczą na to, że przemoc ustanie, wypierają ją z pamięci i świadomości. Nie do przecenienia jest również rola Kościoła katolickiego w utrwalaniu tradycyjnej wizji rodziny oraz społecznej roli kobiety i mężczyzny. Podkreślanie przez Kościół nierozzerwalności więzi małżeńskich w połączeniu z obowiązującymi stereotypami i mitami oraz niedostatkami istniejącego systemu prawnego i instytucjonalnego przeciwdziałania przemocy wobec kobiet sprawia, że podjęcie decyzji o uwolnieniu się z krzywdzącego związku staje się dla ofiar bardzo trudne.

Uzyskane wyniki zależą także od wielu innych czynników m.in. od zastosowanej metodologii badań czy przyjętej przez badaczy definicji przemocy. Wielu badaczy stosuje zamiennie pojęcie przemocy i agresji w tym samym znaczeniu. Inni natomiast różnicują akt przemocy od agresji, dopatrując się różnic w celach tych zachowań. Weis [26] stwierdza na przykład, że stosując różne definicje, można uzyskać dane wskazujące, że od 1% do 30% dzieci cierpi z powodu przemocy fizycznej. Dane dotyczące różnic płci w zakresie krzywdzenia małżonka zależą także od źródła informacji [15].

Nie bez znaczenia są również cechy osoby prowadzącej wywiad. Serdeczność lub zdolność nawiązania relacji z badanym, niewątpliwie wpływają na ilość i rodzaj udzielanych informacji.

Analizując dane o rozpowszechnieniu przemocy trzeba też pamiętać, że przemoc jest pojęciem wieloznacznym, zależy od przyjętych kryteriów np. intencji sprawcy, jego zachowania lub skutków jakie przemoc wywołuje. Przemoc może też być definiowana w oparciu o zasadność norm społecznych. Z tych powodów precyzyjne określenie definicji przemocy domowej nie jest prostym zadaniem. Można na zjawisko to patrzeć z kilku perspektyw: psychologicznej, społecznej lub prawnej. Właśnie ta różnorodność podejść, z których każde koncentruje się na innych mechanizmach odpowiedzialnych za przejawy przemocy sprawia, że badania nad jej rozpowszechnieniem są trudne, a uzyskane przez badaczy szacunki rozmiarów tego zjawiska różnią się między sobą. W języku polskim pod pojęciem „przemoc” rozumie się zarówno znęcanie się, krzywdzenie, maltretowanie jak i nadużycie czy złe traktowanie. W Polsce ten ostatni termin do literatury przedmiotu został wprowadzony przez Frączka w odniesieniu do dzieci i obejmuje: przemoc fizyczną, znęcanie psychiczne, seksualne eksploatowanie dziecka, zaniedbywanie [27]. Osoby będące ofiarami przemocy w rodzinie najczęściej pojęcia „złe traktowanie” używają w odniesieniu do sfery fizycznej i psychicznej. Zdaniem Rodniańskiego przemoc opisuje „relacje między ludźmi polegająca na użyciu przeważającej siły” [28]. Archer i Browne [29] w przedstawionej przez siebie definicji przemocy nie uwzględniają ani przemocy psychicznej ani ekonomicznej i definiują ją jako szkodliwe fizyczne napaści, które nie są w żaden sposób społecznie uprawnione. Przemocy psychicznej nie można w sposób jednoznaczny zdefiniować ze względu na to, że obejmuje ona wiele typów zachowań poczynwszy od niszczyielskiej krytyki, drwiny, odmawiania prawa do zabierania

głosu i własnych decyzji, przez poniżanie w obecności innych osób, kontrolowanie rozmów telefonicznych, odmawianie czy ograniczanie prawa do spotkań ze znajomymi i rodziną, po groźby popełnienia samobójstwa czy zabrania dzieci lub też wmawianie choroby psychicznej. Trudno skategoryzować precyzyjnie przemoc emocjonalną czy psychiczną ponieważ służy ona kontrolowaniu drugiej osoby i jest szkodliwa dla samooceny ofiary. Uogólniając można powiedzieć, że obejmuje ona trzy kategorie: tyranizowanie, przemoc słowną i niszczenie w drugiej osobie pewności siebie i szacunku dla siebie.

Dzieci wychowujące się w środowisku w którym są obecne różne formy przemocy i które spostrzegają agresję jako uprawnioną formę zachowania społecznego, wykazują wyższy poziom rzeczywistego agresywnego zachowania [30], co z kolei niejednokrotnie prowadzi do międzypokoleniowego przekazywania krzywdzenia prowadzącego, do powtarzającego się „cyklu przemocy” [31], utrwalając dodatkowo istniejące w społeczeństwie stereotypy na jej temat.

Podsumowując przegląd piśmiennictwa na ten temat należy podkreślić, że badania nad rozpowszechnieniem przemocy ze strony partnera są szczególnie trudne między innymi dlatego, że dotyczą prywatnej sfery życia i nierzadko dramatycznych przeżyć ofiar. Nie bez znaczenia dla definiowania przemocy przez osoby nią dotknięte, jest także wpływ czynników indywidualnych, interpersonalnych i środowiskowych. Ponadto mnogość przejawów przemocy stanowi poważny problem pojęciowy i skutkuje tym, że rezultaty badań zależą w znacznym stopniu zarówno od przyjętej koncepcji przemocy, zastosowanych narzędzi pomiaru jak i metodologii badań.

Piśmiennictwo

1. Seneka, De Clementia XXIV, cyt. za Filozofia starożytna Grecji i Rzymu. Warszawa: 1968.
2. Ptacek J. The tactics and strategie sof men who batter, violence between intimate partners. W: Patterns, causes and effects. Cardarelli A.P. red., Allyn & Bacon a Viacon Company; Needham Heights, MA: 1997.
3. Międzynarodowa konwencja o zwalczaniu handlu kobietami i dziećmi z 30 września 1921 Dz. U. 1925 r., Nr 125, poz.893.
4. Konwencja w sprawie likwidacji wszelkich form dyskryminacji kobiet z 18 grudnia 1979 r. Dz. U. 1982r., Nr 10, poz.71.
5. Stanko E.A., Crisp D., Hale C., Lucraft H. Counting the Costs: Estimating the Impact of Domestic Violence in the London Borough of Hackney. Crime Concern; Wiltshire: 1998.
6. Dominy N., Radford L. Domestic violence in surrey: developing an effective inter-agency response. Roehampton Institute; London: 1996.
7. Field C., Caetano R. Intimate partner violence in US general population: progress and future directions. J. Interpers. Violence, 2005; 20(4): 463-469.

8. Ernst A., Nick T., Weiss S., Houry D., Mills T. Domestic violence in an inner-city ED. *Ann. Emer. Med.*, 1997; 30(2): 190-197.
9. Bauer H., Rodriguez M., Pèrez-Stable R. Prevalence and determinants of intimate partner abuse among public hospital primary care patients. *J. Gen. Intern. Med.*, 2000; 15: 811-817
10. Abbott J., Johnson R., Koziol-McLain J., Lowenstein S.R. Domestic violence against women. Incidence and prevalence in an emergency department population. *JAMA*, 1995; 273: 1763.
11. Coker A.L., Smith P.H., Bethea L., King M.R., McKeown R.E. Physical health consequences of physical and psychological intimate violence. *Arch. Fam. Med.*, 2000; 9: 451.
12. Plichta S.B., Falik M. Prevalence of violence and its implications for women's health. *Womens Health Issues*, 2001; 11: 244.
13. Straus M.A., Gelles R.J., Steinmetz S.K. Behind closed doors: Violence in American family. Anchor/Doubleday; New York: 1980.
14. White J.W., Koss M.P. Courtship violence: Incidence in national sample of higher education students. *Violence and Victims*, 1991; 6: 247-256.
15. McNeely R.L., Mann C.R. Domestic violence is human issue. *Journal of Interpersonal Violence*, 1990; 5: 129-132.
16. Frezie I.H., Browne A. Violence in marriage. W: Ohlin L., Tonry M. red., Family violence. University of Chicago Press; Chicago: 1989, s 163-218.
17. World Health Organization, Preventing violence: a guide to implementing to recommendations of the World. Report on Violence and Health; Geneva: 2004.
18. Pinheiro P.S. <http://www.violenciestudy.org/IMG/pdf/English>.
19. Integration of human rights of women and the gender perspective violence against women. [http://www.unhchr.ch/huridocda/huridoca.nsf/e06a5300f90fa0238025668700518ca4/42e7191fae543562c1256ba7004e963c/\\$FILE/G0210428.pdf](http://www.unhchr.ch/huridocda/huridoca.nsf/e06a5300f90fa0238025668700518ca4/42e7191fae543562c1256ba7004e963c/$FILE/G0210428.pdf)
20. OBOP 2005 http://www.cbos.pl/SPISKOM.POL/2005/K_027_05.PDF
21. OBOP 2007 <http://www.mpips.gov.pl/index.php?gid=1518>
22. bip.ms.gov.pl/pl/dzialalnosc/statystyki/statystyki.../download,731,16.html
23. bip.ms.gov.pl/pl/dzialalnosc/statystyki/statystyki-2010/
24. Błachut J., Gaberze A., Krajewski K.: *Kryminologia* Gdańsk 2006 s.262
25. Walker L.E. How battering happens and how stop it W: *The Battered Women*. Harper & Row Publishers; New York: 1979, s 59-78.
26. Weis J.G. Family violence research methodology and design. W: Ohlin L., Tonry M. red., Family violence University of Chicago Press; Chicago: 1989, s 117-162.
27. Frączek A.F. *Studia nad uwarunkowaniami i regulacją agresji interpersonalnej*. Wyd. „Ossolineum”; Wrocław: 1986.
28. Rodniański J. *Klasyfikacja, źródła i ocena przemocy w stosunkach międzyludzkich* W: Hołyst B. red., *Przemoc w życiu codziennym*. Warszawa: 1996, s. 5.
29. Archer J., Browne K. Concepts and approaches to the study of aggression. W: *Human aggression. Naturalistic approaches*. Routledge; London: 1989, s. 11.
30. Erdley C.A., Asher S.R. Linkages between children's beliefs about the legitimacy of aggression and their behavior. *Social Development*, 1998; 7: 321-339.
31. O'Keefe M. Predictors of child abuse in martially violent families. *J. Interpers. Violence*, 1995; 10: 3-25.

Adres do korespondencji

Anna Wójcicka
Katedra i Klinika Psychiatrii
Uniwersytetu Medycznego w Lublinie
Lublin, ul. Głuska 1, 20-439 Lublin